

Wizyta I

Kiedys byłem tak zupełnie sobie obojętny
Życie zastygło i czas płynął niemal poza mną
I dopiero niedawno nagle stał się cud
Tak wyraźnie zobaczyłem, że jestem większy od siebie

Rosłem z dnia na dzień, a ciało moje jakby się kurczyło,
W końcu zrzuciłem je - teraz unoszę się do gwiazd
Tak jak one malutki kryję się wśród chmur
Tylko chwilę byłem wielki teraz lecę coraz niżej - znikam.